

ks. Dawid Galanciak

Łasin

ORCID: 0000-0002-0113-2756; e-mail: dawidgal@op.pl

<https://doi.org/10.4467/25443283SYM.19.031.11433>

BISKUP KONSTANTYN DOMINIK (1870-1942)
– ŚWIĘTY KAPŁAN

BISHOP KONSTANTYN DOMINIK (1870-1942)
– THE HOLY PRIEST

Abstrakt

Człowiek potrzebuje świadków wiary na drodze ku świętości. Jednym z nich jest żyjący w latach 1870-1942 Konstantyn Dominik, biskup chełmiński. Postać Biskupa, który jest kandydatem na ołtarze, została ukazana w artykule w kontekście jego związków ze Swarzewem, Pelplinem, Chełmnem i Gdańskiem. Trudne czasy drugiej wojny światowej, na które przypada posługa biskupia Konstantyna, ukazują go jako prawdziwego świadka wiary. Chrystologiczno-maryjny aspekt kapłańskiej i biskupiej posługi, jego prostota i zwyczajność oraz jego droga na ołtarze są pięknym świadectwem świętości osiągniętej przez realizowanie życia zgodnie z zamysłem Boga.

Słowa kluczowe: biskup Konstantyn Dominik, biskup chełmiński, krwa-
wa jesień pelplińska, sługa Boży

Abstract

A human being needs to meet witnesses of faith on the way to achieving holiness. One of them can be Bishop Konstantyn Dominik (1870-1942) – the Bishop of Chełmno. The figure of Bishop, who is a candidate for canonisation, was shown in the article in the context of his relations with Swarzewo, Pelplin, Chełmno and Gdańsk. The difficult time of the Second World War during which the Bishop served, present him as a real witness of faith. Christological and Marian aspects of Konstantyn's pristly and episcopal service, his simplicity and commonness, as well as his path to sanctification, create a beautiful testimony that can be achieved by living one's life according to God's vision.

Keywords: Bishop Konstantyn Dominik, the Bishop of Chełmno, Bloody Autumn in Pelplin, God's servant

Wstęp

Zgodnie ze słowami Pawła VI współczesny człowiek „chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”¹. Jednym ze świadków wiary, którego chce dziś poznawać, podziwiać i naśladować Kościół w Polsce, jest biskup chełmiński Konstantyn Dominik. Cechy i osobowość tego sługi Bożego są nie tylko wzorem dla kandydatów do kapłaństwa, ale także dla młodych ludzi. Trwający od lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia proces wyniesienia na ołtarze biskupa Dominika z jednej strony umacnia jego kult w Kościele diecezjalnym, zwłaszcza wśród Kaszubów, a z drugiej strony domaga się przypomnienia jego osoby wielu ludziom, którzy nie mieli możliwości poznania go, czy nawet nie słyszeli o nim. Niniejszy artykuł przybliży postać tego świętego kapłana, jest jednocześnie zaproszeniem do świętości realizowanej przez zwyczajność i prostotę życia. Jest także zaproszeniem do włączenia się w modlitwę o beatyfikację biskupa Konstantyna Dominika oraz o odważną służbę Bogu, człowiekowi i Ojczyźnie.

¹ PAWEŁ VI, Adhortacja *Evangelii nuntiandi*, Rzym 1975, 41.

Środowisko rodzinne biskupa Konstantyna Dominika

Przodkowie biskupa Konstantyna od wieków byli Kaszubami zamieszkującymi polskie wybrzeże. Związani oni byli ze strony ojca z Werblinią, a od strony matki z Gnieźdżewem i Swarzewem. Konstantyn pochodził z rodziny wielodzietnej – był jednym z trojga dzieci Anny z Derców i Michała Dominika – rolnika, wieloletniego i bardzo szanowanego w swoim środowisku sołtysa gnieźdżewskiego, uczestnika trzech wojen (duńskiej, prusko-austriackiej, prusko-francuskiej), a także gorliwego członka rady parafialnej w Swarzewie i gorącego czciciela Matki Boskiej Swarzewskiej². Matka Konstantyna zmarła dość szybko, dlatego w jego kształceniu pomagał finansowo ks. Jakub Derc, proboszcz w Wabczu, a zarazem brat matki. Kiedy Konstantyn miał dwa lata, ojciec ożenił się powtórnie – jego wybranką była siostra Anny, Marcjanna Augustyna, z którą miał dziewięcioro dzieci³. Na kilka miesięcy przed święceniami kapłańskimi, które Konstantyn przyjął 25 marca 1897 roku, Michał Dominik umiera.

W domu rodzinnym Konstantyn Dominik otrzymał staranne wychowanie, na które poza ojcem znaczący wpływ miała jego babcia. Dbano o to, aby wyrobić w młodym Konstantynie cnoty zdrowej pobożności, umartwienia, pracowitości oraz delikatności, łagodności i czynnej miłości bliźniego. W domu praktykowano codzienne ranne i wieczorne modlitwy, pobożne śpiewy, a także wspólną modlitwę różańcową. Ponadto podczas wypasania bydła i gęsi Konstantyn praktykował głośne czytanie katechizmu i historii biblijnych, których uczył się z kolegami na pamięć⁴. Sam ojciec Konstantyna był człowiekiem głębokiej wiary – należał do Bractwa Różańcowego w Swarzewie i Bractwa Trzeźwości, a także był człon-

² Por. J. SAMP, *Ksiądz biskup Konstantyn Dominik. Jego służba w Kościele a kultura rodzima*, „Studia Pelplińskie” 15 (1984), s. 66-67.

³ Por. *Sługa Boży bp Konstantyn Dominik*, <https://www.diecezja-pelplin.pl/diecezja/procesy-beatyfikacyjne/1258-sluga-bozy-bp-konstanty-dominik> (odczyt z dn. 21.09.2019 r.).

⁴ Por. R. GUSTAW (red.), *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. 1, Poznań 1971, s. 303.

kiem rady parafialnej w Swarzewie⁵. Ten silny obraz ojca, jaki Konstantyn wyniósł z domu, zapewne wracał nie raz do niego, kiedy pełniąc posługę pasterską, sam stawał się ojcem dla powierzonych jego opiece wiernych.

Związki biskupa Konstantyna Dominika ze Swarzewem

Swarzewo to niewielka miejscowość położona u nasady Półwyspu Helskiego, słynąca z kultu Matki Bożej Królowej Polskiego Morza, opiekunki rybaków i żeglarzy. Kojarzona jest dziś także z imieniem jednego z najwybitniejszych jej synów, a zarazem pierwszego w historii biskupa Kaszuby, którym jest Konstantyn Dominik⁶. Swarzewska świątynia była miejscem chrztu biskupa Konstantyna, który otrzymał 13 listopada 1870 roku, a zarazem miejscem, w którym celebrował swoją prymicję dnia 28 marca 1897 roku, a później w 1930 roku był jej konsekratorem.

Biskup Dominik nigdy nie zaniedbywał kontaktów z rodzimą ziemią kaszubską. Szerzył kult Matki Bożej Swarzewskiej, który odziedziczył po swoim ojcu, oraz pielęgnował tradycje wyniesione z domu rodzinnego. Cennym dla jego ziomeków był fakt, że do Kaszubów przemawiał zawsze po kaszubsku. Okazywał również szczególną pomoc duchową i materialną wobec kleryków pochodzących z Kaszub oraz wsparcie wobec działalności klubu kaszubologów⁷.

Związki biskupa Konstantyna Dominika z Pelplinem

Po zakończeniu nauki elementarnej w wiejskiej szkole, młody Konstantyn kształcił się przez sześć lat w pelplińskim Collegium Marianum. Następnie udał się na kilka lat do Chelmnna, by powrócić ponownie do Pelplina w 1893 roku i przekroczyć progi Wyższego Seminarium Duchownego, które ukończył w 1897 roku. Święcenia przyjął z rąk biskupa Leona Rednera (1828-1898) w uroczystość Zwiastowania Pańskiego

⁵ Por. K. KOCH, *Biskup Konstantyn Dominik. Nadzwyczajna zwyczajność*, Pelplin 2011, s. 27.

⁶ Por. J. SAMP, *Ksiądz...*, dz. cyt., s. 66.

⁷ Por. tamże, s. 70-71.

dnia 25 marca 1897 roku. Ponowny powrót ks. Konstantyna Dominika do Pelplina przypadł na 1911 rok, kiedy to biskup chełmiński Augustyn Rosentreter (1844-1926) powierzył mu stanowisko wicerektora i ojca duchownego pelplińskiego seminarium duchownego. Dziewięć lat później Konstantyn, który był znawcą teologii pastoralnej, liturgiki i ascetyki, został mianowany rektorem seminarium – (funkcję tę pełnił do 1932 roku) oraz kanonikiem kapituły chełmińskiej⁸. Okres pobytu Konstantyna Dominika w Pelplinie związany był z jego pracą dla dobra diecezji chełmińskiej, w której pełnił funkcje radcy kurii biskupiej, egzaminatora i sędziego synodalnego, a w późniejszym czasie także wikariusza generalnego i administratora diecezji. Innymi pełnionymi przez Konstantyna obowiązkami były: funkcja dyrektora diecezjalnego Unii Apostolskiej Duchowieństwa, praca w akcji misyjnej czy posługa w Bractwie Najświętszego Sakramentu oraz prowadzenie sodalicy Dzieci Maryi przy klasztorze Sióstr Miłosierdzia⁹. W 1928 roku ks. Konstantyn Dominik został wybrany sufraganem diecezji chełmińskiej, której stolica biskupia znajdowała się w Pelplinie. Diecezja chełmińska istniała od 1243 do 1992 roku, a więc do czasu, kiedy Jan Paweł II bullą *Totus Tuus Poloniae populus* ogłosił reorganizację struktur kościelnych w Polsce¹⁰.

Związki biskupa Konstantyna Dominika z Chełmkiem

Po ukończeniu Collegium Marianum w Pelplinie następnym etapem w życiu biskupa Konstantyna był jego pobyt w Chełmnie, gdzie uczył do Państwowego Gimnazjum Klasycznego. Okres ten przypada na lata 1889-1893. Konstantyn bardzo aktywnie angażował się w tym czasie w działalność tajnej organizacji uczniowskiej, którą było Towarzystwo Filaretów. Drogą samokształcenia młodzież uzupełniała wówczas naukę z zakresu historii Polski i polskiej literatury, co w czasach zabo-

⁸ Por. tamże, s. 69.

⁹ Por. T. GLEMM, *Świetlanej pamięci X. Biskupa Konstantyna Dominika*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej” 1 (1974), s. 91.

¹⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Bulla Totus Tuus Poloniae populus*, Rzym 1992.

rów było dość trudne w ówczesnej szkole¹¹. Do Chełmna powrócił Konstantyn w drugim roku swojego kapłaństwa, by pozostać tam na kolejne trzynaście lat. Powierzono mu wówczas funkcję kuratusa siostr szarytek, kapelana w miejscowym szpitalu, katechety liceum żeńskiego, a od 1900 roku opiekuna nowo utworzonego Collegium Albertina¹².

Związki biskupa Konstantyna Dominika z Gdańskiem

Pierwszą placówką duszpasterską, do której został skierowany ks. Konstantyn Dominik po święceniach, na czas niespełna dwóch lat, była podgdańska parafia św. Ignacego w Starym Szotlandzie. Do Gdańska powrócił w 1939 roku jako jego więzień. Niemcy izolowali biskupa Dominika od reszty duchowieństwa, pozwalając mu jedynie na pełnienie obowiązków kapelana siostr zakonnych. Wielokrotnie był przesłuchiwany i zastraszany, że zostanie rozstrzelany, na co odpowiadał: „Jeżeli tak musi być, to niech będzie”. W Gdańsku wyczerpany chorobą i cierpieniami duchowymi zakończył ziemską wędrówkę dnia 7 marca 1942 roku¹³.

Sakra biskupia Konstantyna Dominika

Decyzją Ojca Świętego Piusa XI ks. Konstantyn Dominik został mianowany w 1928 roku biskupem tytularnym arcybityńskim oraz biskupem pomocniczym chełmińskim. Święcenia biskupie otrzymał z rąk biskupa chełmińskiego Stanisława Wojciecha Okoniewskiego (1870-1944). Jako zawołanie biskupie Konstantyn wybrał słowa: *Crux mihi salus certa* – „Krzyż dla mnie pewnym zbawieniem”. Prekonizacja na biskupa miała miejsce w Rzymie dnia 20 stycznia 1928 roku, sakrę przyjął w rocznicę swoich święceń 25 marca 1928 roku¹⁴. Jako biskup był jeszcze rektorem seminarium do 1932 roku, dziekanem kapituły katedralnej od czerwca

¹¹ Por. J. SAMP, *Ksiądz...*, dz. cyt., s. 67.

¹² Por. tamże, s. 68.

¹³ Por. W. PADACZ, *Z polskiej gleby*, Kraków 1972, s. 256-257.

¹⁴ Por. T. GLEMMMA, *Świetlanej...*, dz. cyt., s. 92.

1928 roku, dyrektorem Związku Towarzystw Dobroczynnych do 1930 roku, w 1932 roku został mianowany pierwszym referentem w kurii, następnie w 1933 roku dyrektorem Diecezjalnych Dziel Misyjnych, w 1934 roku cenzorem ksiąg religijnych oraz wikariuszem generalnym w kwietniu 1936 roku¹⁵. Prasa pomorska, przekazując informację o wyborze ks. Konstantyna Dominika na biskupa, podkreślała z naciskiem, że godności tej dostąpił kapłan w pełni zasługujący na to wyróżnienie, wielki społecznik i patriota. Powszechnie było także już wówczas mniemanie o świętobliwości ks. Konstantyna¹⁶. Potwierdził to również w prośbie skierowanej do ojca świętego biskup Okoniewski proszący o nowego sufragana dla diecezji chełmińskiej. Pisał wówczas, że ks. Konstantyn Dominik jest kapłanem o głębokiej pobożności, niemałej wiedzy, zwłaszcza w dziedzinie liturgii, doświadczonym społecznikiem oraz cieszy się wielkim autorytetem wśród duchowieństwa. Inny opiniodawca pisał o Konstantynie, że jest człowiekiem o pięknej duszy, łagodnym charakterze, głębokiej wierze i bardzo wysokim poziomie pobożności, który jest oddany Kościołowi, cieszy się szacunkiem w diecezji i nie ma w nim niezdrowego nacjonalizmu¹⁷.

Pasterska troska biskupa Dominika

Czasem szczególnej wrażliwości biskupa Konstantyna była okupacja hitlerowska. Doświadczony chorobą – ostatnie dwadzieścia lat życia chorował na anemię – nie koncentrował się na sobie, ale nieustannie modlił się za tych, którzy byli rozstrzeliwani lub wywożeni do obozów koncentracyjnych. Bolesnie przeżywał zwłaszcza śmierć współbraci w kapłaństwie¹⁸. Należy jednak podkreślić, że dzięki dobroci serca już jako kapłan Konstantyn zjednał sobie tych, którymi się opiekował: młodzież, a później także kleryków. Był darzony przez nich wielkim zaufaniem. Odzna-

¹⁵ Por. *Stuga...*, dz. cyt.

¹⁶ Por. S. GIERSZEWSKI (red.), *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1, Gdańsk 1992, s. 337.

¹⁷ Por. K. KOCH, *Biskup...*, dz. cyt., s. 104-105.

¹⁸ Por. W. PADACZ, *Z polskiej...*, dz. cyt., s. 256.

czał się wrażliwością na ludzką biedę i cierpienia, był przyjacielem najuboższych i potrzebujących pomocy¹⁹. Dom biskupi służył Bożego często był odwiedzany przez żebraków, którzy otrzymywali od niego wsparcie. Innym przykładem troski o ubogich jest zachowanie Konstantina podczas pobytu na wizytacji pasterskiej w Lubawie. Chcąc się ostrzec, biskup musiał wybrać spośród pięciu pracujących tam fryzjerów. Wybrał nie tego, który był najlepszy, ale poszedł do najbiedniejszego z nich²⁰. Ksiądz Franciszek Sawicki w ostatnim pożegnaniu tak wspomina wrażliwość Biskupa: „Poważali go wszyscy, ponieważ był świętobliwym, kochali go, ponieważ miał tyle serca dla wszystkich i dla każdego z osobna. Wobec niego, nawet jego godności biskupiej, nie było żadnego lęku, on przecież nie był tym «wielkim», lecz tylko tym «małym», ale tak bardzo kochanym biskupem. Wobec niego było tylko zaufanie i miłość. Z tym zaufaniem przychodzili do niego biedni, a on nikomu nie odmówił. Przychodziły i dusze stroskane, a on dla każdego miał jakąś radę i słowa pociechy”²¹.

Duchowość Konstantina Dominika

Duchowość Konstantina ukształtowała się na fundamencie domu rodzinnego, w którym praktykowana była przede wszystkim pobożność maryjna oraz pragnienie świętości przez lekturę *Żywotów świętych*. Kolejne jej wymiary rozwijały się poprzez wszystkie praktyki religijne, w których uczestniczył oraz przez uczestnictwo we wspólnotach i stowarzyszeniach, do których należał lub którym przewodniczył, zarówno na etapie formacji seminaryjnej, jak i w miejscach kapłańskiej i biskupiej posługi. Warto zaznaczyć, podobnie jak na obrazku prymicyjnym, tak na obrazku wydanym z okazji konsekracji biskupiej umieścił ten sam fragment z Magnificat. Dodatkowo widnieją na nim słowa zaczerpnięte od św. Tomasza z Akwinu: „Krzyż dla mnie pewnem zbawieniem. Krzyż

¹⁹ Por. H. MROSS, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821-1920*, Pelplin 1995, s. 55.

²⁰ Por. K. KOCH, *Biskup...*, dz. cyt., s. 189-190.

²¹ F. SAWICKI, *Ten ci jest miłośnik braci i całego ludu. Homilia pogrzebowa, ezja/procesy-beatyfikacyjne/1258-sługa-boży-bp-konstanty-dominik* (odczyt z dn. 26.09.2019 r.).

zawsze uwielbiam. Krzyż Pański ze mną. Krzyż moją ucieczką” oraz wezwanie: „Jezu, cichy i pokornego serca, uczyn serce moje według Serca Swego”²². Obrazek ze srebrnego jubileuszu kapłaństwa ks. Dominika zawiera natomiast cytat z Ps 135,1: „Wyznawajcie Pana, bo dobry; bo na wieki miłosierdzie Jego” oraz wezwanie: „Jezu, Maryjo i dobry Józefie, błogosławcie nas teraz i w godzinę śmierci”²³.

Duchowość Biskupa zwięźle i jasno opisał w homilii pogrzebowej ks. Sawicki, który mówił, że był „od początku do końca zawsze ten sam: cichy, pokorny, pobożny, Bogu oddany Konstantyn Dominik. Innym go nie znałem i takim znali go wszyscy. Już jako gimnazjalistę nazywali go świętym. Tylko to wszystko w ciągu lat coraz więcej dojrzywało, rozwijało i pogłębiało się. Nie było właściwie nic nadzwyczajnego w jego cnocie i pobożności, ale wszystko było w nim zrównoważone, nie było nic przesadnego, nic sztucznego, wszystko nadprzyrodzone, a jednak wszystko było równocześnie czystym wyrazem najgłębszej jego duszy, jego drugą naturą. Był kapłanem świątobliwym i był miłym, towarzyskim, naturalnym i kulturalnym człowiekiem, był – jak mówimy – świętym nowoczesnym. Przez to był wzorem dla kapłanów i wiernych. Wielu grzeszników pozyskał dla Boga i wielu sprawiedliwych prowadził do wyższej doskonałości”²⁴.

W swoim nauczaniu biskup Dominik często odwoływał się do codziennego życia wiernych. Sięgał w nim także do Pisma Świętego oraz czerpał z nauczania papieskiego i myśli wielu świętych: św. Grzegorza Wielkiego, św. Ambrożego, św. Chryzostoma, św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, św. Bernarda, św. Efrema, św. Antoniego Pustelnika, św. Benedykta ze Sieny, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, św. Franciszka z Asyżu, św. Stanisława Kostki, św. Kasjana i św. Teresy Wielkiej. Owocem duchowym służby Bożego są także wydane drukiem w „Miesięczniku Diecezji Chełmińskiej”: *Gorzkie żale* (1929), *Modlitwy po cichej Mszy św.* (1929), recenzja książki H. Fischera *Trzy godziny adoracji Naj-*

²² Por. K. KOCH, *Biskup...*, dz. cyt., s. 192.

²³ Por. L. JAŹDŻEWSKI, *Książdz Biskup Konstantyn Dominik. Życie i pamięć o nim na Kaszubach i Pomorzu*, Pelplin 2013, s. 66.

²⁴ F. SAWICKI, *Ten ci jest...*, dz. cyt.

świętszego Sakramentu za misje oraz wydany kilkadziesiąt lat po jego śmierci dziennik z lat seminaryjnych *Ad maiorem Dei gloriam* (2005)²⁵.

Maryjny aspekt kapłańskiej i biskupiej posługi Konstantyna Dominika

Kult Matki Bożej Konstantyn wyniósł z domu rodzinnego, w którym odmawiano modlitwę różańcową oraz oddawano cześć Matce Boskiej Swarzewskiej. W późniejszym czasie, już jako kapłan, Konstantyn żywił szczególne nabożeństwo do Matki Boskiej jako Królowej kleru, za którego kształtowanie był odpowiedzialny. Jako moderator seminaryjny był niestrudzony w zachęcaniu kleryków do codziennej modlitwy różańcowej. Kierował także Sodalicją Mariańską i Stowarzyszeniem Dzieci Maryi zarówno podczas posługi w Chełmnie, jak i Pelplinie, w których zebraniach sumiennie uczestniczył, wygłaszając egzorty. Główną dewizą ks. Dominika było zawołanie: „Przez Maryję do Jezusa”²⁶. Maryjny aspekt swojej duchowości wyraził również na obrazku prymicyjnym, na którym umieścił słowa zaczerpnięte z Magnificat: „Wielbi dusza moja Pana... albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest i święte Imię Jego” oraz słowa zawierzenia: „Jezus, Maryja, Józef, Wam oddaję serce, ciało i duszę moją!”²⁷.

Chrystologiczny aspekt kapłańskiej i biskupiej posługi Konstantyna Dominika

Obok pobożności maryjnej Konstantyn Dominik odznaczał się gorącym nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu. Jako członek Stowarzyszenia Adoratorów wiernie wypełniał obowiązek cotygodniowej godziny adoracji, a za każdym razem, ilekroć przechodził koło kaplicy czy kościoła, wstępował na *visitatio Sanctissimi* – była to pobożna praktyka stosowana kilkakrotnie w ciągu dnia. Żywym kultem praktykowanym

²⁵ Por. K. KOCH, *Biskup...*, dz. cyt., s. 169-170.

²⁶ Por. R. GUSTAW (red.), *Hagiografia...*, dz. cyt., s. 306.

²⁷ Por. K. KOCH, *Biskup...*, dz. cyt., s. 66.

przez ks. Dominika był kult Serca Pana Jezusa oraz praktyka kontemplacji przeżywanej na klęczkach²⁸. Jako moderator seminaryjny kładł nacisk na kult Jezusa Chrystusa w życiu kleryków, który sam praktykował. Mimo licznych obowiązków prowadził intensywne życie wewnętrzne, ćwiczył cnotę pokory, a wszystko, co go spotykało, przyjmował jako przejaw woli Bożej²⁹. Chrystologiczny aspekt kapłańskiej i biskupiej posługi Konstantyna wyrażał się w jego wielkiej wrażliwości na ludzką krzywdę i biedę, co zaowocowało jego zaangażowaniem w diecezjalne inicjatywy charytatywne. W 1930 roku biskup Okoniewski powołał do istnienia Związek Towarzystw Dobroczynnych Diecezji Chełmińskiej, którego dyrektorem mianował biskupa Konstantyna Dominika³⁰.

Patriotyczny wymiar posługi biskupiej

Czasy, w których żył i posługiwał Konstantyn Dominik jako kapłan i biskup, potrzebowały niezłomnych świadków wiary i prawdziwych patriotów. Mając tego świadomość, Konstantyn wspierał przez udostępnianie książek działającą w Chełmnie tajną organizację Towarzystwa Filomatów. Ponadto uczył języka i historii polskiej młodzież mieszkającą w konwiktzie chełmińskim Collegium Albertinum, z czego musiał się później tłumaczyć przed sądem³¹. Patriotyczny wymiar życia i posługi biskupa Dominika najlepiej wyrażają jego słowa, wypowiedziane po jednym z przesłuchań w siedzibie gestapo. Konstantyn po prawie osmiodzinnej ostatniej rozmowie z Niemcami wyznał siostrom zakonnym, u których przebywał: „Nie bili mnie, ale strasznie męczyli. Męczyli, bo chcieli zrobić ze mnie Niemca. Nie mogę zhańbić mego narodu. Dali mi czas do namysłu do 15 marca, ale ten termin – dodał z uśmiechem – to już Pan Bóg załatwi”³². Należy wspomnieć również fakt, że życzeniem biskupa Konstantyna było, aby po zakończeniu okupacji jego szczątki

²⁸ Por. R. GUSTAW (red.), *Hagiografia...*, dz. cyt., s. 306.

²⁹ Por. W. PADACZ, *Z polskiej...*, dz. cyt., s. 255.

³⁰ Por. K. KOCH, *Biskup...*, dz. cyt., s. 140.

³¹ Por. tamże, s. 77-78.

³² Por. S. JANKE, *Czekanie na błogosławionego*, „Pomerania” 2 (2002), s. 9.

wróciły do Pelplina i spoczęły nie w katedrze, ale razem z kapłanami, których rozstrzelano podczas krwawej jesieni pelplińskiej. Prośba ta jest najpiękniejszym świadectwem jego miłości zarówno wobec diecezji, jak i Ojczyzny. Za wieloraką działalność patriotyczno-społeczną biskup Konstantyn Dominik został odznaczony w 1933 roku Orderem Kawalera Krzyża Komandorskiego „Polonia Restituta” za miłość do Ojczyzny i cnotę³³.

Czas wojny

Czas drugiej wojny światowej dla biskupa Konstantyna Dominika był niezwykle trudny. Z jednej strony wynikało to z tego, co niesie ze sobą wojna, z drugiej strony pogarszający się stan zdrowia oraz konieczność przejścia obowiązków i odpowiedzialności za diecezję po wyjeździe biskupa ordynariusza. Szczególnie bolesnym doświadczeniem dla biskupa Dominika było aresztowanie i wywiezienie przez hitlerowców na śmierć prawie wszystkich księży pelplińskich, co miało miejsce 20 października 1939 roku – była to krwawa jesień pelplińska. Wśród wywiezionych miał być również on sam, jednak ze względu na to, że leżał w tym czasie ciężko chory, uniknął śmierci męczeńskiej. Kiedy jego stan zdrowia uległ poprawie, na rozkaz namiestnika Forstera został wywieziony do Gdańska, gdzie umieszczono go w szpitalu Sióstr Elżbietanek. Po odzyskaniu zdrowia nie otrzymał pozwolenia na powrót do Pelplina ani na opuszczenie granic Wolnego Miasta Gdańska, dlatego administrowanie w diecezji chełmińskiej przejął biskup gdański Karol Maria Splett (1898-1964). Biskup Dominik po opuszczeniu szpitala zamieszkał u sióstr elżbietanek przy Rynku Siennym w Gdańsku, gdzie pełnił funkcję kapelana. Bolesne wiadomości, które docierały do sufragana chełmińskiego z terenu diecezji i obozów koncentracyjnych odnośnie do cierpień kapłanów przyczyniły się do pogorszenia jego stanu zdrowia, a ostatecznie do śmierci 7 marca 1942 roku w wyniku spóźnionych działań medycznych po zapaleniu wyrostka robaczkowego³⁴.

³³ Por. K. KOCH, *Biskup...*, dz. cyt., s. 143.

³⁴ Por. R. GUSTAW (red.), *Hagiografia...*, dz. cyt., s. 308-309.

Pogrzeb biskupa Konstantyna Dominika

Pogrzeb biskupa Konstantyna odbywał się zgodnie z jego wolą dwukrotnie. Pierwszy raz odbył się w miejscu jego pierwszej posługi kapłańskiej w Starym Szotlandzie dnia 11 marca 1942 roku, po raz drugi odbył się w Pelplinie w 1949 roku. Mimo trwającej wojny i okupacji pogrzeb biskupa Dominika miał charakter triumfalny, był manifestacją³⁵. Zgodnie z wolą sługi Bożego przed zamknięciem trumny zdjęto mu z głowy mitrę i ułożono na piersi, a pastorał i pierścień biskupi oddano do dyspozycji biskupa gdańskiego. Nie wygłoszono też żadnych przemówień, ponieważ biskup Konstantyn prosił w testamencie, by zamiast nich odczytano nad grobem fragment Ewangelii³⁶. Podczas ponownego uroczystego pogrzebu w Pelplinie w homilii ks. Franciszek Sawicki mówił: „Cóż powiem o Tobie, drogi Księżę Biskupie? (...) Pochwały ludzkiej nigdy nie szukałeś ani nie pragnąłeś. Cóż więc powiem o Tobie? To jedno wolno mi powiedzieć: wrócił do nas ten, który wszystkich tak serdecznie kochał i którego wszyscy tak poważali i również kochali”³⁷.

Droga na ołtarze biskupa Konstantyna Dominika

Ze względu na cześć, jaką otaczano grób biskupa Dominika oraz skuteczność modlitwy za jego wstawiennictwem, nowy biskup chełmiński Kazimierz Józef Kowalski (1896-1972) nakazał rozpoczęcie procesu informacyjnego. Dokonano wówczas ekshumacji zwłok w dniu 4 marca 1949 roku, podczas której stwierdzono, że szaty, w których pochowano biskupa, nie były zniszczone, a ciało było niemal nietknięte rozkładem, mimo, że trumna zaczęła się już rozpadać. Dwa dni później doczesne szczątki sługi Bożego przewieziono w nowej trumnie do Pelplina, gdzie pochowano je na cmentarzu parafialnym obok zbiorowej mogiły kapłanów zamordowanych przez hitlerowców w 1939 roku³⁸. Proces beatyfi-

³⁵ Por. tamże, s. 309.

³⁶ Por. K. KOCH, *Biskup...*, dz. cyt., s. 207.

³⁷ F. SAWICKI, *Ten ci jest...*, dz. cyt.

³⁸ Por. R. GUSTAW (red.), *Hagiografia...*, dz. cyt., s. 309.

kacyjny biskupa Konstantyna Dominika na etapie diecezjalnym rozpoczął się w kurii biskupiej w Pelplinie 29 czerwca 1961 roku, a zakończył się 4 czerwca 1965 roku³⁹.

Mówiąc o czci, jaką biskup Konstantyn Dominik odbierał po śmierci wśród wiernych, warto przywołać w tym miejscu choćby korespondencję między biskupem Kazimierzem Kowalskim a siostrą Martą Tryjankowską, przełożoną sióstr miłosierdzia w Lubawie. Siostra Tryjankowska zaświadczała w 1962 roku w liście skierowanym do biskupa: „Donosimy uprzejmie, że Sługa Boży Biskup Dominik zrobił swoje i wyprosił, że cudownie przeszła sprawa przedszkola wczoraj po południu, z tem, że u nas nie będzie przedszkola, ale też nie wejdą do lokali”⁴⁰. W odpowiedzi na tę informację biskup chełmiński w piśmie z dnia 4 lipca 1962 roku pisał: „Cieszę się niezmiernie, że sługa Boży Biskup Konstanty Dominik nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni dopomógł swoim zacnym Siostróm. (...) Ze wszech stron otrzymujemy wiadomości o łaskach, które Sługa Boży wyjednał. (...) Na prośbę Siostry Antoniny załączam kilka obrazków Sługi Bożego”⁴¹. Wspomniana przez biskupa w liście siostra to bardzo zasłużona dla Lubawy Antonina Schneider (1901-1974), która niosła pomoc chorym w szpitalu i dzieciom osadzonym w obozie karnym w Lubawie. W swoim życiorysie Antonina zapisała, że towarzyszyła jej zawsze we wszystkich podejmowanych przez nią działaniach noszona w jednej z kieszeni mała figurka św. Wincentego à Paulo, a w drugiej wizerunek sługi Bożego biskupa Konstantyna Dominika. Wielokrotnie podkreślała także, że zawsze doznawała od nich pomocy i ratunku w trudnych sytuacjach, szczególnie wtedy, kiedy trzeba było podjąć natychmiastową decyzję w obronie chorych czy ukrywanych przez nią na oddziałach szpitalnych ludzi⁴².

³⁹ Por. H. ORMIŃSKI, *W oczekiwaniu na beatyfikację sługi Bożego księdza biskupa Konstantyna Dominika*, Pelplin 2000, s. 6.

⁴⁰ M. TRYJANKOWSKA, *List siostry Marty Tryjankowskiej do Biskupa Chełmińskiego*, 03.07.1962 r., w: Archiwum Diecezji Pelplińskiej w Pelplinie.

⁴¹ K. KOWALSKI, *List Biskupa Chełmińskiego do siostry Marty Tryjankowskiej*, 04.07.1962 r., w: Archiwum Diecezji Pelplińskiej w Pelplinie.

⁴² D. GALANCIK, *Antonina Schneider – szarytka z rękoma zniszczonymi od miłosierdzia*, „Sympozjum” 1 (2017), s. 241.

Trwającym w diecezji chełmińskiej modlitwom o wyniesienie na ołtarze biskupa Konstantyna Dominika towarzyszyły apele biskupów kierowane w tej sprawie do wiernych. Z okazji czterdziestej piątej rocznicy jego śmierci biskup Marian Przykucki pisał: „Im bardziej oddaliśmy się od roku śmierci, tym silniej przemawia do nas ten świątobliwy Biskup. Żyje on we wspomnieniach swoich wychowanków. Ci, którzy go znali, żywią dla niego najwyższe uczucia. Żyje on w pamięci kapłanów i wiernych diecezji Chełmińskiej. Istnieje przekonanie, że świadectwo życia biskupa Dominika nie może być zapomniane, lecz winno zachęcać do wstąpienia w jego ślady. Dzisiejszemu światu (...) potrzeba współczesnych przykładów, dzięki którym dzisiejszy człowiek odnajdzie właściwą drogę⁴³. Przymioty ducha, a przede wszystkim sama postawa sługi Bożego biskupa Konstantyna Dominika, jego wielka pokora, łagodność w upominaniu i skromność, niskie mniemanie o sobie samym, spokój i cierpliwość, ogromna prostota i dokładność były i są nadal źródłem sympatii, jaką cieszył się wśród wiernych za życia i po śmierci. Liczni wierni przybywający do Pelplina na jego grób widzą w nim patrona życzliwości, prostoty i łagodności, który staje się orędownikiem w ich sprawach przed Bogiem⁴⁴.

Pamięć o biskupie Konstantynie Dominiku dzisiaj

Szerzeniem kultu Sługi Bożego Konstantego Dominika w znacznej mierze zajmuje się Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, które inicjuje i koordynuje wszelkie starania zmierzające do beatyfikacji biskupa Dominika. Staraniem zrzeszenia zainicjowano z okazji sześćdziesiątej rocznicy śmierci sługi Bożego odprawianie w różnych kościołach Kaszub w cyklu nowenny dziewięciu Eucharystii rocznie. Wielka nowenna błagalna trwała w latach 2002-2010. Otaczany był w ten sposób modlitwą proces beatyfikacyjny i przybliżana postać Biskupa młodemu pokoleniu⁴⁵. Sam zaś

⁴³ M. PRZYKUCKI, *Zachęta do modłów o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Biskupa Konstantyna Dominika*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej” 1-2 (1987), s. 46.

⁴⁴ Por. K. KOCH, *Biskup...*, dz. cyt., s. 190-195.

⁴⁵ Por. *Kaszubi*, http://www.przyjacielehelu.pl/helska_bliza/hb_199/art04.htm (odczyt

zwyczaj regularnych Mszy Świątych o beatyfikację rozpoczął się w 1986 roku w oddziale zrzeczenia w Gdyni i rozszerzył się na inne oddziały. Oddziały zrzeczenia ufundowały również witraż upamiętniający biskupa Dominika, który znajduje się w kościele pod wezwaniem Chrystusa Króla w Wejherowie⁴⁶. Dzięki inicjatywie gdańskiego oddziału Zrzeczenia Kaszubsko-Pomorskiego od 2005 roku w kościele św. Ignacego na gdańskiej Oruni odprawiane są Msze Święte w rocznicę śmierci biskupa Dominika. Po Eucharystii odbywa się procesja do pierwszego miejsca spoczynku sługi Bożego. Innymi nabożeństwami w intencji beatyfikacji są nabożeństwa drogi krzyżowej. W Pęgowie pobudowano stacje krzyżowe ze sługą Bożym, aby pobudzać refleksję na temat świętobliwego życia biskupa Dominika. Odmawiana jest także poranna modlitwa różańcowa w parafii pw. św. Leona Wielkiego w Wejherowie⁴⁷. Modlitwy w tej intencji trwają nadal w kaszubskich kościołach, odbywają się sympozja, wykłady i spotkania poświęcone pamięci biskupa Kaszuby, wydawane są książki i opracowania, odsłaniane są tablice pamiątkowe jemu poświęcone, tworzone są dzieła artystyczne takie jak obrazy, pieśni czy poezja. Ponadto w 2004 roku odbyła się kaszubska pielgrzymka do Watykanu w intencji rychłej beatyfikacji Konstantyna, na jego grobie składane są świeże kwiaty i płoną znicze, a w maju na grób sługi Bożego przybywają maturzyści, którzy zostawiają na nim biało-czerwone kokardki⁴⁸. Biskup Dominik jest również patronem dwóch szkół: Szkoły Podstawowej w Swarzewie i Szkoły Podstawowej nr 2 w Pelplinie. Jego imieniem nazwano także ulice w wielu miejscowościach, między innymi w Pelplinie, Tczewie, Starogardzie Gdańskim, Gdyni i Gdańsku-Oruni. Tablice pamiątkowe poświęcone biskupowi Dominikowi umieszczono między

z dn. 26.09.2019 r.).

⁴⁶ Por. C. OBRACHT-PRONDZYŃSKI, *Kultura kaszubska współcześnie*, w: K. Kleina, C. Obracht-Prondzyński (red.), *Spółeczność kaszubska w procesie przemian: kultura, tożsamość, język*, Warszawa 2012, s. 62.

⁴⁷ Por. L. JAŹDŻEWSKI, *Ksiądz...*, dz. cyt., s. 193-200.

⁴⁸ Por. T. HOPPE, *Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu, Posiedzenie nr 10 w dniu 14-03-2012, Oświadczenia*, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/wypowiedz.xsp?id=131&data=14-03-2012&nr=227&posiedzenie=10&symbol=OSWIADCZENIE> (odczyt z dn. 26.09.2019 r.).

innymi w rodzinnym Gnieźdzwie, na budynku Sióstr Elżbietanek na Targu Siennym w Gdańsku, na placu Kaszubskim w Wierzychucinie, na kanonii, w której mieszkała sługa Boży, w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie oraz na kościołach w Gdyni, Kościerzynie, Swarzewie i Pręgowie⁴⁹.

Zakończenie

Mimo licznych publikacji dotyczących biskupa Konstantyna istnieje nadal potrzeba poznawania tego świętego świadka wiary i głębszej analizy jego nauczania, a zwłaszcza przybliżania jego osoby młodemu pokoleniu. Postać biskupa Dominika jest przykładem dobrej i właściwie funkcjonującej korelacji między poszczególnymi środowiskami wychowawczymi, które ukształtowały go jako człowieka i chrześcijanina. Sam zaś Biskup jako człowiek, którego życie wzbudzało powszechny szacunek i uznanie, który miał ręce niewinne i serce czyste, jest przykładem świętości możliwej do osiągnięcia przez realizację własnego powołania⁵⁰. Konstantyn jest także dla kandydatów do kapłaństwa pięknym wzorem miłości i służby Bogu i człowiekowi, zwłaszcza ubogiemu, na co kładzie mocny akcent w swoim nauczaniu papież Franciszek. Tadeusz Glemma, który był wychowankiem służi Bożego, tak o nim pisał: „Może być wzorem dla każdego kapłana, także w obecnych czasach. Był bowiem zawsze i wszędzie przede wszystkim kapłanem. Był nim w pracy nad udoskonalaniem własnym, jak i w kierownictwie dusz wiernych. Był prawdziwie solą ziemi, był światłością świata, był światłem, którego nie udało się ukryć pod korcem, tak że postawiono je na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu”⁵¹.

Wyrazista i przejrzysta postać służi Bożego biskupa Konstantyna Dominika jest znakiem, jaki został po nieistniejącej już dziś diecezji cheł-

⁴⁹ Por. L. JAŹDŹEWSKI, *Ksiądz...*, dz. cyt., s. 209-214.

⁵⁰ Por. *Konstantyn Dominik*, http://www.parafiaswarzewo.pl/readarticle.php?article_id=2 (odczyt z dn. 26.09.2019 r.).

⁵¹ Por. T. GLEMM, *Światlanej...*, dz. cyt., s. 93.

mińskiej, nie tylko dla diecezji pelplińskiej, ale dla całego Kościoła. Jest znakiem, który należy właściwie odczytać. Znakiem, który trzeba zanieść w nowe tysiąclecie chrześcijaństwa, potrzebujące mocnych i silnych autorytetów, orędowników i przewodników w wierze. Rozwijający się kult biskupa Konstantyna Dominika oraz pamięć o tym kim był, jak żył i co głosił nie tylko słowem, ale zwłaszcza swoją postawą, mimo upływu wielu lat, od kiedy przekroczył próg wieczności, świadczą o jego świętości. Bez cienia wątpliwości, poznając życie i duchowość biskupa Dominika, trzeba o nim powiedzieć za ks. Januszem Pasierbem: „Nadzwyczajna w tym życiu była zwyczajność”⁵².

Bibliografia

- Galanciak D., *Antonina Schneider – szarytka z rękoma zniszczonymi od miłosierdzia*, „Sympozjum” 1 (2017), s. 237-252.
- Gierszewski S. (red.), *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1, Gdańsk 1992.
- Glemma T., *Świetlanej pamięci X. Biskupa Konstantyna Dominika*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej” 1 (1947) s. 87-102.
- Gustaw R. (red.), *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. 1, Poznań 1971.
- Hoppe T., *Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu, Posiedzenie nr 10 w dniu 14-03-2012, Oświadczenia*, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/wypowiedz.xsp?id=131&data=14-03-2012&nr=227&posiedzenie=10&symbol=OSWIADCZENIE> (odczyt z dn. 26.09.2019 r.).
- Jan Paweł II, *Bulla Totus Tuus Poloniae populus*, Rzym 1992.
- Janke S., *Czekanie na błogosławionego*, „Pomerania” 2 (2002), s. 7-9.
- Jażdżewski L., *Ksiądz Biskup Konstantyn Dominik. Życie i pamięć o nim na Kaszubach i Pomorzu*, Pelplin 2013.
- Kaszubi*, http://www.przyjacielehelu.pl/helska_bliza/hb_199/art04.htm (odczyt z dn. 26.09.2019 r.).

⁵² J. PASIERB, *Gałęzie i liście*, Poznań 1985, s. 278.

- Koch K., *Biskup Konstantyn Dominik. Nadzwyczajna zwyczajność*, Pelplin 2011.
- Konstantyn Dominik*, http://www.parafiaswarzewo.pl/readarticle.php?article_id=2 (odczyt z dn. 26.09.2019 r.).
- Kowalski K., *List Biskupa Chełmińskiego do siostry Marty Tryjankowskiej*, 04.07.1962 r., w: Archiwum Diecezji Pelplińskiej w Pelplinie.
- Mross H., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821-1920*, Pelplin 1995.
- Obracht-Prondzyński C., *Kultura kaszubska współcześnie*, w: K. Kleina, C. Obrecht-Prondzyński (red.), *Spółeczność kaszubska w procesie przemian: kultura, tożsamość, język*, Warszawa 2012, s. 39-68.
- Ormiński H., *W oczekiwaniu na beatyfikację sługi Bożego księdza biskupa Konstantyna Dominika*, Pelplin 2000.
- Padacz W., *Z polskiej gleby*, Kraków 1972.
- Pasierb J., *Gałęzie i liście*, Poznań 1985.
- Paweł VI, *Adhortacja Evangelii nuntiandi*, Rzym 1975.
- Przykucki M., *Zachęta do modłów o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Biskupa Konstantyna Dominika*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej” 1-2 (1987), s. 46-47.
- Samp J., *Ksiądz biskup Konstantyn Dominik. Jego służba w Kościele a kultura rodzinna*, „Studia Pelplińskie” 15 (1984), s. 65-73.
- Sawicki F., *Ten ci jest miłośnik braci i całego ludu. Homilia pogrzebowa*, <https://www.diecezja-pelplin.pl/diecezja/procesy-beatyfikacyjne/1258-sluga-bozy-bp-konstanty-dominik> (odczyt z dnia 26.09.2019 r.).
- Sługa Boży bp Konstantyn Dominik*, <https://www.diecezja-pelplin.pl/diecezja/procesy-beatyfikacyjne/1258-sluga-bozy-bp-konstanty-dominik> (odczyt z dn. 21.09.2019 r.).
- Tryjankowska M., *List siostry Marty Tryjankowskiej do Biskupa Chełmińskiego*, 03.07.1962 r., w: Archiwum Diecezji Pelplińskiej w Pelplinie.

Ks. Dawid Galanciak – doktor nauk teologicznych, absolwent Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kapłan diecezji toruńskiej – wikariusz parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Łasinie, katecheta w Zespole Szkół Ponadpodstawowych im. Kazimierza Jagiellończyka w Łasinie. Dziedziny zainteresowań: katechetyka, metodyka nauczania.